

# WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 16 grudnia 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Agnieszki Hildebrandt prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2015 r.

sprawy **J. T. (1)** oskarżonej o przestępstwo z art. 218 § 1 a k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 7 maja 2015 roku, sygn. akt. III K 578/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając za podstawę orzekania w sprawie, przepisy Kodeksu karnego w ich kształcie obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r., zgodnie z art. 4 § 1 k.k.,
2. zwalnia oskarżoną J. T. (2) od kosztów sądowych postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za II instancję, w całości.

**Dariusz Kawula**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 maja 2015r., w sprawie III K 578/14, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał oskarżoną J. T. (1) za winną popełnienia przestępstwa z art. 218 § 1ak.k.** i za ten czyn na podstawie cytowanego przepisu wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby, zaś w myśl art. 71 § 1 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżoną w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu i nie wymierzył jej opłaty (k. 138 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżyła **apelacją własną oskarżona J. T. (1)**, kwestionując go w całości i wnosząc o jego zmianę i uniewinnienie jej od postawionego zarzutu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia środka odwoławczego wywnioskować można, że apelująca kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd orzekający, które doprowadziły do uznania jej za winną zarzucanego jej występku, jak również rażącą surowość wymierzonej jej kary (k. 150-151 akt).

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja własna oskarżonej J. T. (1) okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy chciałby stwierdzić, że nie ma zastrzeżeń odnośnie pełności materiału dowodowego, który został w sprawie zgromadzony. W tej mierze nie można Sądowi I instancji poczynić żadnych zarzutów, albowiem przeprowadzając postępowanie dowodowe dążył on ze wszelkich miar do wykorzystania wszystkich źródeł dowodowych mogących rzutować na odpowiedzialność karną oskarżonej. Sąd Rejonowy w sposób staranny rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a do przypisanego oskarżonej czynu zastosował prawidłową kwalifikację prawną. Należycie też wykazał winę oskarżonej, a swoje stanowisko w sposób szczegółowy i przekonujący umotywowował w pisemnym uzasadnieniu, odpowiadającym wymogom art. 424 § 1 k.p.k., umożliwiając tym samym kontrolę odwoławczą zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do analizy poszczególnych argumentów mających świadczyć zdaniem skarżących o błędnym przypisaniu J. T. (1) sprawstwa występku z art. 218 § 1a k.k. należy stwierdzić, że żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż apelująca nie wykazała takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, czego również nie kwestionowała skarżąca, że zawarła ona z P. H. umowę o pracę, na warunkach w niej określonych. W tym miejscu należy stwierdzić, że brzmienie art. 218 § 1a k.k. nie pozostawia wątpliwości, że chroni on prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego. Pod pojęciem praw pracownika wynikających ze stosunku pracy rozumieć należy te prawa, które przysługują pracownikowi w związku z zobowiązaniowym stosunkiem prawnym łączącym go z pracodawcą i stanowią odpowiednik obowiązków tego ostatniego. W związku z okolicznościami towarzyszącymi inkryminowanemu zdarzeniu wskazać należy, iż niewątpliwie do wymienionych uprawnień należy prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę (art. 13 Kodeksu pracy). Z kolei pod pojęciem praw pracownika wynikających z ubezpieczenia społecznego należy rozumieć te prawa, które przysługują pracownikowi na mocy trójstronnego stosunku ubezpieczenia społecznego, łączącego go jako ubezpieczonego z pracodawcą (płatnikiem składek) i ubezpieczycielem (ZUS). Prawa pracownika wynikające z ubezpieczenia społecznego są ściśle skorelowane z obowiązkami płatnika składek oraz ubezpieczyciela i dotyczą przede wszystkim zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia, opłacania składek, ustalania

prawa do świadczeń, a także ich wypłacania. Sąd odwoławczy podziela w pełni stanowisko Sądu orzekającego, że w realiach niniejszej sprawy, oskarżona nie realizowała postanowień wynikających z zawartej z P. H. umowy o pracę, czym naruszyła jego prawa w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu.

I tak, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy P. H. nie otrzymał należnego mu wynagrodzenia za przepracowany okres czasu, tj. grudzień 2013r., a jedynie została mu wypłacona zaliczka w kwocie 600 zł, co do zwrotu której zresztą został następnie wezwany. To właśnie brak zapłaty pełnego wynagrodzenia spowodowało podjęcie przez niego decyzji o zaprzestaniu wykonywania pracy. Twierdzenie apelującej jakoby nastąpiło potrącenie należnego P. H. wynagrodzenia w kwocie przewyższającej żadaną przez niego wartość, nie może odnieść spodziewanego skutku jako gołosłowne i nieoparte żadnymi dowodami. Zresztą należy jeszcze raz podkreślić, że P. H. wystąpił do sądu o zaległe wynagrodzenie za okres przepracowany w firmie (...) sp. z o. o., zaś wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 14 sierpnia 2014r., zasądzono mu je w kwocie 2600 zł, tj. za pełen etat pracy w miesiącu grudniu 2013r. Wbrew zatem twierdzeniu apelującej, słusznie Sąd I instancji przypisał zachowaniu oskarżonej uporczywość, ponieważ mimo znacznego upływu czasu od zakończenia stosunku pracy, J. T. (1) nie wypłaciła P. H. należnego i zaległego wynagrodzenia. W ocenie Sądu odwoławczego nie budzi również wątpliwości, iż oskarżona jako dyrektor (...) sp. z o.o. jakkolwiek zgłosiła P. H. jako nowo zatrudnionego pracownika do ZUS, to jednak następnie nie odprowadzała należnych mu składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Należy również stwierdzić, iż prawidłowo Sąd Rejonowy określił okres uchylania się od powyższego obowiązku, jako datę początkową wskazując moment zatrudnienia P. H. (27 listopada 2013r.), zaś końcową określając na dzień 30 stycznia 2014r., gdyż co prawda P. H. nie świadczył już fizycznie pracy w miesiącu styczniu 2014r., to jednak we wskazanym wyżej dniu oskarżona wystosowała do niego pismo o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie natychmiastowym. Należy wyraźnie podkreślić, iż wszelkie argumenty podniesione przez apelującą dotyczące zwolnienia dyscyplinarnego P. H. i narażenia przez niego spółki (...) na szkodę, niezależnie od ich prawdziwości, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonej za czyn zarzucony jej w niniejszym postępowaniu. Na marginesie należy tylko zauważyć, że twierdzenia skarżącej i w tym zakresie są niespójne i niekonsekwentne, albowiem z jednej strony podnosi ona, że stosunek pracy z P. H. ustał w grudniu 2013r., i tylko za ten miesiąc nie uiściła należnych składek, by następnie wskazywać, że pracownik ten został przez nią zwolniony dyscyplinarnie (wskutek porzucenia przez niego pracy), co miało miejsce pod koniec stycznia 2014r.

Reasumując, argumenty przedstawione w złożonej apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były całkowicie prawidłowe i znajdują bezpośrednie odzwierciedlenie w materiale dowodowym sprawy. Sąd Okręgowy stoi również na stanowisku, że te prawidłowo przyjęte przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne uzasadniały ich subsumcję pod przepis art. 218 § 1a k.k.

Jako, że apelująca podniosła również zarzut wymierzenia jej przez Sąd Rejonowy niewspółmiernie rażącej kary, Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że i ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie tej części rozważań, Sąd odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne

określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do wniosku apelującej i złagodzenie elementów kary wymierzonej jej zaskarżonym wyrokiem. Należy z całą mocą podkreślić, iż Sąd I instancji w sposób należyty ustalił wymiar kary dla oskarżonej. Orzeczona kara jest karą adekwatną do stopnia winy oskarżonej oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd Rejonowy kształtując jej wymiar w sposób należyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające tj. wcześniejszą karalność oskarżonej, w tym również za przestępstwo przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową oraz fakt, że w istocie nie dopatrył się okoliczności łagodzących, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kary ze wszech miar sprawiedliwej. Analiza akt sprawy, a w szczególności sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pozwala w ocenie Sądu II instancji uznać, iż w niniejszej sprawie sytuacja wymierzenia nadmiernie surowej kary miała miejsce, zresztą należy zaznaczyć, że apelująca ograniczyła się jedynie do zanegowania wymierzonej kary, nie przytaczając żadnych argumentów na rzecz lansowanej tezy o jej nadmiernej surowości. Trafnie Sąd Rejonowy uznał, że spośród kar przewidzianych za inkryminowany występki, to kara pozbawienia wolności może najlepiej spełnić cele kary, zaś jej rozmiar, tj. 6 miesięcy pozbawienia wolności, a zatem oscylujący bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia z całą pewnością na przekracza stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary (str. 5-6 uzasadnienia, k. 145-146 akt) wskazuje przy tym, że Sąd I instancji przy wymiarze kary miał na uwadze podstawowe cele kary oraz uwzględnił w należyty sposób wszystkie istotne okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonej. Również skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary było jak najbardziej słuszne, nie budził wątpliwości także, z uwagi na dotychczasowy sposób życia oskarżonej, jej właściwości i warunki osobiste okres 3 lat próby, jaki został wyznaczony przez Sąd I instancji, zaś wymierzona dodatkowo kara grzywny powinna uzmysłowić oskarżonej całkowitą nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw. Jednocześnie przy określaniu wymiaru orzeczonej kary grzywny Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił sytuację finansową i materialną oskarżonej (przy określaniu wysokości jednej stawki) oraz fakt, że przeprowadzone postępowanie powinno uzmysłowić jej nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw (przy określaniu liczby stawek grzywny). W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się więc żadnych podstaw, aby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w całej rozciągłości w mocy, uznając za podstawę orzekania w sprawie przepisy Kodeksu karnego w ich kształcie obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r., zgodnie z art. 4 § 1 k.k., o czym orzekł w pkt 1. Jak wcześniej zaznaczono, oskarżona nie zawarła w swojej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. z 1983 r. Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zmianami), zwolniono oskarżoną J. T. (1) od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w całości, w tym nie wymierzono jej opłaty za II instancję.

Dariusz Kawula